

№ 275.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Saturnina M.  
Sob. św. Andrzeja Ap.  
Niedz. św. Elżbiety B.  
Pon. św. Bibiana P.  
Wt. św. Franciszka Ks.  
Śr. św. Barbary P. M.  
Czw. św. Sabby Op.

Wschód słońca godz. 7 m. 45  
Zachód słońca godz. 3 m. 54  
Dług dnia godz. 8 m. 09  
Ubytek słońca godz. 8 m. 33

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 5 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 5 „ 70  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.  
Telefonu № 595.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 29 listopada 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzcu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

Dzielnia 18 **Sala koncertowa** Dzielnia 18. W poniedziałek, dnia 2 grudnia 1912 r. o godz. pół do 9-jej wiecz. odbędzie się  
słynnego skrzypka profesora **HENRI MARTEAU** z udziałem profesora **Bernarda Tabernala** muzycznych „Friedberg i Koc“, **Piotrkowska 90.**

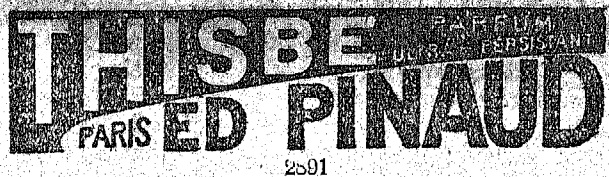
## KONCERT

Telefonu 17-68. 4494

**Teatr Popularny** przy ul. Konstantynowskiej 16.  
Dziś w piątek „Grzesznu noc“ krotchwila Mittiego  
Jutro w sobotę „Pani Majstrowa“  
Jutro wiecz. „Jeniec Napoleona“ sztuka Kozłowskiego.

### Przy rozstaniu.

Więc na zawsze... Zbyt krótko, zbyt krótko, jedyna. Dniały te chwile szczęścia, szczęścia co się zowie. Zadasz, bym nie pamiętał... Czyż się zapomnia o miłości? Nie, nigdy, tak jak o Szustowie, Którego koniak słynny, z trojgiem gwiazd butelkę, Pamięta każdy, kto raz skosztował kropelkę. 5563



### W sprawie gazowni łódzkiej.

Sprawa budowy nowej gazowni należy do bardzo pilnych, terażniejsza bowiem nie jest w możliwości zaspokoić wszystkich potrzeb konsumentów. To też obywatele łódzcy zawczasu myślą poważnie o tem, aby wznieść gmach na drugą gazownię.

Dotychczas, jak wiadomo, przedsiębiorstwo gazowni łódzkiej spoczywa w rękach konsorcjum, złożonego z jedenastu osób, i w myśl kontraktu z miastem, posiada ono monopol na eksploatację gazu.

Wskutek odczuwanej potrzeby drugiej gazowni utworzyły się dwie grupy obywateli, ubiegających się o dzierżawę i eksploatację przedsiębiorstwa.

Mianowicie z pośród istniejącego konsorcjum wyłoniła się jedna grupa, pp. Leonhardt, W. Hordiczka, Heiman, Tempel, do której przyłączyli się obywatele i przemysłowcy pp. E. Herbst, A. Biederman, J. Lachmanowicz, B. Wachs i J. Heinzl. Dąży ona do utworzenia oddzielnego konsorcjum.

W terażniejszym tedy konsorcjum figurują nazwiska pozostałych obywateli pp. K. Arku-szewskiego, D. Landego, T. Meyerhoffa, C. Eisenbrauna, A. Daubego (juniora) i L. Gajewicza stanowiących drugą grupę.

Pierwsza z tych grup złożyła magistratowi dwa podania, w których proponuje budowę własnym kosztem drugiej gazowni, a jako rękojmię spełnienia swego zobowiązania wniosła tytułem kaucyi 50 tys. rb. w papierach wartościowych. Decydując się na wybudowanie drugiej ga-

zowni kosztem dwóch milionów rubli, grupa ta zażądała od magistratu wymówienia kontraktu terażniejszemu konsorcjum, wówczas bowiem dopiero zgadza się na przedstawienie warunków magistratowi, na jakich zamierza eksploatować przedsiębiorstwo gazowni.

Motywy, na jakich opiera swoje żądanie, brzmią jak następuje:

Łódź w niedalekiej przyszłości grozi brak gazu. Doświadczenie ostatnich dwóch lat 1908-1909 i 1909-1910 poucza, że najwyższe dzienne zużycie gazu wzrosło w ciągu dwóch lat prawie o 30 proc. (29,78 proc.), mianowicie z 1,264,200 do 1,640,700 stóp sześciennych: należy przypuszczać, że zużycie gazu w przyszłości będzie corocznie zwiększać się o 15 proc. a nawet i więcej, wobec przeprowadzenia znacznej liczby ulic na przyłączonych do Łodzi przedmieściach (dotychczas 189 ulic pozbawionych jest tam oświetlenia gazowego, a niektóre z ulic w śródmieściu jak naprz. Pasaż Szulca, Srebrzyńska i inne również nie cieszą się tymi najprymitywniejszymi owocami kultury), oraz znaczna liczba wybudowanych świeżo domów, wymagających oświetlenia gazowego.

Powiększenia wytwórczości gazu nie zabezpieczy dostatecznie budowa nowych retort, nie mówiąc już o tem, że w starej gazowni brak miejsca na wzniesienie nowych budowli, oraz, że urządzenie nowych retort pociągnęłoby za sobą konieczność znacznych wydatków na zamianę rur gazowych i innych przyrządów, a wszystko to doprowadziłoby do bardzo nieznacznego powiększenia wytwórczości.

Tylko przez wybudowanie nowej gazowni zaspokojenie miasta gazem może być dostatecznie zabezpieczone na dłuższy czas. Projekt ten łatwo urzeczywistnić, o ile miasto udzieli koncesyi przedsiębiorcom, rozporządzającym potrzebnym na ten cel kapitałem w sumie 2 milionów rubli, załatwiając tę sprawę w drodze konkurencyj.

Skutkiem rozszerzenia przedsiębiorstwa gazowego, korzyści, osiągnane przez miasto i kasę miejską z eksploatacji gazu, niewątpliwie spotęgują się w znacznej mierze, zastosowanie w nowej gazowni wszystkich najnowszych zdobyczy na polu techniki, niższy znacznie koszt produkcji gazu a tem samem i jego cenę, co jest bardzo ważne dla wszystkich mieszkańców miasta.

Lecz sprawa budowy nowej gazowni nierozłącznie związana jest z kwestyą zerwania kontraktu przez magistrat z terażniejszymi dzierżaw-

cami, wobec przysługującego im wyłącznego prawa dostarczenia gazu. O pozostawieniu nadal tej umowy do 14 kwietnia 1914—nie może być mowy, gdyż już w 1914/15 roku zużycie gazu, na podstawie przytoczonego wyżej obliczenia i danych dostarczonych wcześniej już magistratowi, powinno bardzo znacznie przewyższyc wytwórczość terażniejszych zakładów, a z każdym następnym rokiem popyt na gaz coraz mniej byłby zaspokojony i możnaby dojść do tego, że zaopatrywanie gazem wielkiego i szybko rozwijającego się miasta zesłoby do minimum.

Dla dostatecznego zaopatrywania miasta w gaz jest koniecznym jaknajprędzej urzeczywistnić projekt budowy nowej gazowni.

Ponieważ dla przyciągnięcia poważnych konkurentów do pozyskania koncesyi, przeprowadzenia studyów, sporządzenia planów, kosztorysu, opracowania warunków, załatwienia formalności prawnych, budowy i urządzenia gazowni potrzeba najmniej 3 lat, więc dobro miasta wymaga natychmiastowego korzystania z prawa wymówienia dzierżawy, nie wyczekując wyekspirowania terminu prekluzyjnego 14 kwietnia 1913 r. Wszelkie opóźnienie w wykorzystaniu tego prawa może ujemnie odbić się na interesach miasta i kasy miejskiej, ograniczając konkurencyę przedsiębiorców z powodu braku czasu.

Dalej projektodawcy dowodzą, że przy zwiększeniu zużycia gazu środki, jakimi rozporządza terażniejszy zakład gazowy, z trudnością podążają w roku bieżącym wytwarzaniu powiększonej ilości gazu. Potwierdzają to dane następujące: najwyższa produkcya dzienna gazu w dniu 18 grudnia 1911 roku stanowiła 1,615,000 angielskich stóp sześciennych.

Oczekiwane jest powiększenie w roku bieżącym o 161,500 stóp angielskich. Zatem prawdopodobnie najwyższa dzienna produkcya w roku bieżącym dosięgnie 1,776,500 angielskich stóp kubicznych. Gazownia rozporządza 163 retortami, z których licząc po 8,800 stóp sześciennych na retortę — dobę — można będzie otrzymać 1,434,400 stóp; brakującej ilości 342,100 stóp może dostarczyć gazownia wodna przy całkowitej eksploatacyi jej wytwórczości. Lecz wyliczenie to będzie usprawiedliwione w tym tylko razie, jeżeli w wytwórczości gazu nie zajdą żadne nieprzewidziane przeszkody, jak np. zmniejszenie produktywności retort, zepsucie się motorów i t. p. Wobec ciągłego rozwoju miasta należy się obawiać, że w niedalekiej przyszłości gazownia nie będzie mogła należycie spełniać swego zadania.

Na zasadzie wyżej wyłuszczonej danych projektodawcy zwracają uwagę na konieczną potrzebę natychmiastowego przedsięwzięcia kroków

odwracających niebezpieczeństwo braku gazu, drogą wybudowania nowej gazowni.

Przedewszystkiem tedy magistrat powinien zdecydować kwestyę wymówienia kontraktu z teraźniejszymi dzierżawcami, nie wyczekując terminu 1/14 kwietnia 1913 r., oraz przyciągać solidnych przedsiębiorców do konkurencji na budowę nowego zakładu gazowego. Projektodawcy nadmienią przytem, że staną sami do konkurencji na budowę i eksploatacyę nowej razem z teraźniejszą gazownią, na warunkach, jakie zobowiązują się przedstawić magistratowi.

Dla zagwarantowania miastu wyjścia z teraźniejszego trudnego położenia, projektodawcy oświadczyli gotowość wybudowania na rachunek miasta własnym kosztem nowej gazowni i całkowitej jej urządzenia z zastosowaniem najnowszych wymagań techniki oraz zdobyczy nauki i sztuki gazowej z odpowiednią częścią rur gazowych, według przybliżonego kosztorysu za 2 miliony rubli. Do budowy przystąpią z wiosną roku 1913, natychmiast po zatwierdzeniu przez władze warunków przedsiębiorstwa.

Ponieważ dla doprowadzenia do skutku tego zamiaru koniecznym jest przedewszystkiem rozporządzenie swobodne starą gazownią, więc dla zabezpieczenia interesów miasta na wypadek odmowy teraźniejszym dzierżawcom, projektodawcy składają 50,000 rb. w listach zastawnych Łódzkiego banku handlowego tytułem kaucyi, gwarantującej miastu dochód z eksploatacyi teraźniejszej gazowni, w sumie nie mniejszej, niż dochód osiągniany teraz.

Grupa zaś obywateli w dotychczasowem konsorcyum uważa, że zbyt czynnem jest zrywanie kontraktu, który wrazie przejścia przedsiębiorstwa w ręce nowego konsorcyum, zdaniem ich, wystarczy, tylko odpowiednio zmodyfikowany.

Magistrat na razie nie wchodzi w to, czy należy, czy też nie należy wymówić kontrakt teraźniejszemu konsorcyum, z gospodarki którego notabene jest zupełnie zadowolony, zażądał przedewszystkiem od grupy pierwszej przedstawienia wyraźnych warunków koncesyjnych dla porównania ich z warunkami obecnego konsorcyum. Dopiero po dokonaniem porównania obu ofert, magistrat zadecyduje stanowisko swe wobec kwestyi ewentualnego wypowiedzenia umowy teraźniejszemu konsorcyum.

Przy zawieraniu nowego kontraktu magistratowi głównie chodzić będzie o określenie wysokości amortyzacyi kapitału i o czas trwania kontraktu.

W sprawie tej odbędą się narady w magistracie z udziałem przedstawicieli wzmiankowanych grup.

Nie jest też wykluczonem, iż pomimo różnic poglądów obydwóch grup, mogą one albo w dotychczasowem składzie, albo też w zwiększonym ku pożytkowi miasta wspólnie pracować.

Teraźniejsze konsorcyum, w myśl zawartej z miastem umowy, wydziela corocznie z dochodów brutto pewną sumę na cele szpitalnictwa w Łodzi. Dotychczas za okres czasu 2 lata i 9 miesięcy wpłynęło do kasy miejskiej około 202 tys. rb. w papierach wartościowych, jako 75 pr. od dochodu brutto z nadwyżki ponad 8 pr. dywidendy, następnie 30,000 rb. wpłynęło gotowizną do kasy miejskiej, jako zagwarantowany przez konsorcyum w dniu 1 kwietnia r. b. dochód na rzecz funduszu szpitalnego, wpłaconego z góry co kwartał w ratach po 10,000 rb., oraz 39,000 rb. tak zw. rezerwy szpitalnej, czyli razem 271,000 rb. Suma ta corocznie ma się zwiększać. Warunku powyższego nie pominie zapewne magistrat wrazie zawarcia kontraktu z nowym konsorcyum. Tenuta dzierżawna, jaką konsorcyum płaci miastu, wynosi 107,000 rb. rocznie, następnie w inwestycjach daje około 40,000 rubli rocznie i około 25 proc. nadwyżki w oświetleniu publicznem w postaci gazu i zwykłej siły świetlnej bezpłatnie.

W każdym razie miastu będzie przysługiwało prawo po pewnym określonym czasie do skupu drugiej gazowni. (a)

## Blok niemiecko-madziarski.

Wobec zmiany sytuacji na Bałkanach Austria musi zapamiętać, że była państwem niemieckiem.

Musi zmienić swoją politykę wobec państw bałkańskich i politykę wewnętrzną. Panowanie Niemców i Madziarów w Austro-Węgrzech skończyć się musi.

Tak powiedział przed kilku dniami dr. Fiedler były minister i prezes związku czeskiego, omawiając obecną sytuację w związku z wojną bałkańską.

Rozumieją to dobrze narody panujące w obu połowach monarchii rakuskiej, Niemcy i Madziary i pomimo tradycyjnego antagonizmu łączą się z sobą, by ocalić stan swego posiadania i swego stanowiska w państwie różnojęzycznym.

W Budapeszcie, z okazji obrad delegacji wspólnych austro-węgierskich, odbywały się bankiety u rozmaitych magnatów węgierskich, na które przedewszystkiem zapraszano Niemców i uroczystość ich fetowano.

W toastach, obficie przy tej sposobności wygłaszanych, wypowiadano otwarcie, że celem tych niezwykle wylewów uczuć przyjaźni jest ściślejsze skupienie obu panujących w Austro-Węgrzech narodów dla skuteczniejszej obrony ich dotychczasowych stanowisk i stanów posiadania.

Złowróźbne są to oznaki w chwili, w której się wazą losy całej monarchii. Utrzymanie bowiem hegemonii niemiecko-madziarskiej za wszelką cenę wobec radykalnych zmian na Bałkanach może bardzo drogo kosztować Austrię, być może nawet w niedalekiej przyszłości.

Dla każdego trzeźwo oceniającego sytuację jest rzeczą oczywistą, że ciężkie przesilenie wewnętrzne, które dziś przeżywa Austria, w znacznym stopniu spowodowała dzisiejsza hegemonia niemiecko-madziarska, która wytworzyła w państwie moc niezadowolenia i nieufności dla tej idei historycznej, jaką dzieje narzuciły Austrii, jaka stała się racją jej bytu. To też nic dziwnego, że jej rywal i antagoniści uznali za możliwe wstawić to niezadowolenie i tę nieufność do swoich obrachunków antiaustriackich.

Ciągle obstrukcyje w obu parlamentach, rządy takich Cuvajów w Chorwacyi, ucisk i wynaradawianie Słowian na Węgrzech — są to przecież nie objawy siły, lecz znamiona rozkładu wewnętrznego i słabości na zewnątrz.

Dziś jeszcze nie jest to stan rozpaczliwy, albowiem te wszystkie niezadowolone ludy słowiańskie Austrii w chwili niebezpieczeństwa staną solidarnie, jak jeden naród w obronie monarchii, bo wiedzą, że w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej poza jej granicami może im być znacznie gorzej. Ale sytuacja ta może uleść zmianie. Nikt nie może przesądzać, że to co dziś jest tylko mrzonką i fantazyą, nie stanie się za lat parę rzeczywistością.

Widzimy przecież, co stało się w ciągu kilku tygodni na Bałkanach, gdzie ludy bałkańskie obaliły uciskającą je Turcyę, z którą przez dwa wieki uporać się nie mogły najpotężniejsze monarchie Europy. Żywioły słowiańskie wzmożyły się na siłach i na ufności do siebie samych. Nie może to pozostać bez dobroczynnego wpływu na Słowian austriackich.

Ich samopoczucie się wzmożło. Równocześnie w tym samym stopniu zmniejszy się ich potulność i uścipliwosć wobec bezzasadnych uścisków Niemców i Madziarów, którzy zamiast zrozumiąć tę ewolucyę nie mogą zdobyć się na nic innego, jeno na manifestowanie wrogich dla Słowian uczuć i na przeciwstawianie prądowi dziejów swoich ciasnych, egoistycznych celów.

Blok niemiecko-madziarski jest dziś już niemożliwością jako twór nienaturalny, działający na szkodę Austrii, którą rozsądzić może.

Ze Niemcy i Madziary mają słuszne powody do obaw o stan swego posiadania, rzecz naturalna, ale ani ich stanowisko, ani stan ich posiadania nie dadzą się dłużej bronić przez uciskanie i krzywdzenie żywiołów słowiańskich, które tem chyba tylko grzeszą, że są i chcą istnieć.

Bije już ostatnia godzina dla monarchii dualistycznej w Austrii. Zastąpić ją musi monarchia federacyjna, oparta na równouprawieniu wszystkich ludów żyjących pod berłem rakuskiem pod jedynem hasłem, które Austria musi uczynić zasadą swej polityki. Sprawiedliwość na wewnątrz a siła niezłomna na zewnątrz, jeżeli chce istnieć.

Blok niemiecko-madziarski może na chwilę przy szczęśliwych koniunkturach politycznych wydobyc ją z krytycznego położenia, ale na dłuższą

mełą jej nie ocali od rozbitcia, jeżeli jej polityka wewnętrzna radykalnej nie ulegnie zmianie.

S. J.

## Memoryał albański.

Dokument ten, ułożony przez zgromadzenie notabłów albańskich, w którym uczestniczyli liczni wyżsi urzędnicy i ministrowie i postowie, doręczono w dniach ostatnich ambasadorom mocarstw w Konstantynoplu. Brzmi on w przekładzie, jak następuje:

„Możliwe następstwa obecnej wojny państw bałkańskich z Turcyą, z natury rzeczy wysoce interesują naród albański. Troską napelniają go cele polityczne, ku którym sprzymierzeni zdają się zmierzać, a które określić można na podstawie urzędowych i półurzędowych oświadczeń oraz aktów dyplomatycznych. Lud albański zdaje sobie w zupełności sprawę, że o nic mniejszego tutaj nie idzie, jak o rozwiązanie ostateczne odwiecznego problemu sprawy wschodniej. — Pewne zaś oznaki nakazują obawiać się, że prawa albańczyków i ich przyszłość zlekceważone być przytem mogą i złożone w ofierze interesom obcym.

Wobec tej straszliwej ewentualności, zagrażającej narodowi, który stanowi najznacniejszą i najjednostajną grupę etniczną Turcyi europejskiej podpisani poczytują sobie za obowiązek złożyć wysokim kancelaryom państwowym w imieniu wszystkich swych rodaków niniejszy memoriał, określający ich stanowisko oraz żądania.

Od niepamiętnych czasów datujący narodowy albański stan posiadania na znacznym obszarze zachodniej części półwyspu bałkańskiego jest faktem historycznym i geograficznym, którego nie można nie wciągnąć w rachubę, jeśli się pragnie problem polityczny sprawy wschodniej rozwiązać w sposób rozumny i trwały. Jasne jest, iż wielkie mocarstwa, które w stosunku do Blizkiego Wschodu powiązane są wzajemnie konwencjami i traktatami i posiadają tam poważne interesy, mają prawo, nawet obowiązek interwencyi łembardziej, że zatarg odcyń porusza także sprawy sporne natury prawnomiędzynarodowej, nieobojętne dla żadnego z wielkich mocarstw.

W końcu sprawa albańska nie da się pominąć również z humanitarnego punktu widzenia. Jeżeli bowiem sprawiedliwie należą się zwycięzcom z tytułu osiągniętego orężnego powodzenia pewne korzyści, to z drugiej strony podobój nie powinien kasować i unicestwiać wszelkich praw innych. Każdy z narodów zamieszkujących Bałkany, ma prawo do egzystencyi i należy każdemu z nich przyznać sprawiedliwe egzystencyi tej warunki. Naród albański, znany z długotrwałych walk, toczonych w obronie swej niezależności i niepodzielności, przekonany jest głęboko, że zasługując na szacunek i poparcie rządów europejskich i że ma prawo żyć.

Z powyższych motywów oświadczamy niniejszeni, że naród albański nie dopuści takiego naruszenia terytorjalnego status quo Turcyi europejskiej, które mogłoby prawa jego narazić na szwank i że nie dopuści również żadnego wniekszenia się państw bałkańskich w sprawy wewnętrzne zarządu krajem, należącym do albańczyków, odziedziczonym przez nich po przodkach. Naród albański pragnie zachować swe dawne obyczaje, pragnie rozwijać się w duchu właściwego mu ukształtowania stosunków społecznych i politycznych, pragnie być panem swych losów.

Ożywiony nadzieją, iż dane mu będzie współdziałać z ogólnym postępem ludzkości zająć miejsce w koncercie wolnych ludów cywilizowanych, zwraca się on do mocarstw z usilną prośbą, aby dążenia jego poparły i zagwarantowały mu narodową i polityczną samoistność”.

## OTWARCIE DUMY.

Wczoraj o godzinie 2-jej po południu nastąpiło otwarcie posiedzeń Dumy państwowej.

Obecni są wszyscy postowie, prócz socyalistów i trudowików.

Minister Sazonow odczytał Najwyższy Ukaz o otwarciu Dumy.

Następnie wiceprezes Rady państwa, rz. r. t. Gołubiew, zagaił posiedzenie.

Na ławach ministeryalnych zasiedli wszyscy ministrowie.

Po zakończeniu ceremonii otwarcia, na ławach prawicy wzniesiono okrzyk: Niech żyje Najjaśniejszy Pan!

Na niektórych ławach lewicy słyszeć okrzyki: Niech żyje konstytucja!

Przed otwarciem Dumy odprawiono w sali Katarzyny nabożeństwo.

Następnie senator Gołubiew wezwał do wyboru prezesa Dumy.

Rodzianko otrzymał 234 kartki, Bałaszow—147, książe Wołkowskij—10. Bałaszow i książe Wołkowskij zrzekają się, aby na nich głosowano gąłkami. Rodzianko wyraża zgodę na głosowanie.

Odbywa się głosowanie gąłkami, po którego ukończeniu ogłaszają wynik. Rodzianko otrzymał głosów: za 251, przeciw—150. Wobec tego prezesem Dumy państwowej wybrany został były prezes III-ej Dumy, październikowiec Michał, syn Bazylego, Rodzianko.

Ogłoszony wynik wyborów centrum i lewa strona Dumy witają długotrwałymi burzliwymi oklaskami.

Prawicowcy i nacjonalisci opuszczają salę posiedzeń.

Rodzianko, oklaskiwany, wchodzi do sali posiedzeń i kieruje się ku trybunie.

Następnie wygłasza mowę, często przerywaną oklaskami, w której zaznacza, że naród chce stać przy manifeście z dnia 30 października.

Dzień następnego posiedzenia zostanie ogłoszony osobnym wezwaniem.

Posłowie polscy do Dumy przybyli wczoraj.

Pierwsza narada członków obu Kół z Królestwa i z Litwy ma się odbyć jeszcze przed otwarciem sesji.

#### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Przemysława—Jutro Ludosława.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 65). Dziś „Ziemia” Potanieckiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Gra serc” Kiedrzyńskiego. Początek o godz. 4 po poł.—„Tragedya Florencka” Oskara Wilde'a i „Upadek domu Abendsztern”. B. Winawera. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Dziś „Grzeszna noc” Mitifego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Pani Majstrowa z Łodzi”. Początek o godz. pół do 4 po poł.—„Jeniec Napoleona” Stan. Kozłowski. (Po raz pierwszy). Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

STOW. PRAC. PRZEMYSŁU I HANDLU. Jutro (w lok. własnym, Wólczańska nr. 25) wieczornica p. t. „Andrzejki”. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

KOŁO PRAC. DR. ZEL. FABR.-ŁÓDZKIEJ. Jutro (w lok. własnym, Widzewska 75) wieczór p. n. „Andrzejki”. Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

„LIRA” Jutro (w lok. własnym, Piotrkowska 91) wieczór p. n. „Noc św. Andrzeja”. Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

WYSTAWA MALARZY POLSKICH (Piotrkowska 115) otwarta codziennie od godz. 10 rano do godz. 10 wieczorem.

CZYT. I BIBLIOTEKA TOW. KULTURY POLSK. czynna codziennie od godz. 6 do 9 wiecz.; w niedziele i święta od godz. 3 do 6 po poł.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 103) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—3 po poł.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

#### Wiadomości kościelne.

Z parafii św. Józefa. Od dnia 1 grudnia kościelni parafii św. Józefa w ubiorach służby kościelnej, opatrzeni odpowiednimi świadectwami z pieczęcią kościoła św. Józefa, roznieść będą parafianom opłatki.

Proboszcz parafii św. Józefa, zawiadamiając o tem parafian, przestrzega przed rozmaitemu rodzaju oszustami i prosi, aby od roznoszących opłatki wymagano okazania wspomnianego wyżej świadectwa.

(x) Nabożeństwo. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego

go w Nowych Chojnach ku czci św. Cecylii, patronki muzyki uroczyste nabożeństwo, w czasie którego chór towarzystwa śpiewaczego „Dzwon” wykona pienia religijne.

## KRONIKA.

(g) Z wystawy malarzy polskich (Piotrkowska 113). Wystawa obrazów, zorganizowana przez grono malarzy łódzkich, cieszy się wciąż niesłabnącym powodzeniem wśród publiczności naszej.

Bardzo sympatycznym objawem jest zainteresowanie się wystawą szkół miejscowych. Wychowawcy ich zwiedzają ją codziennie, tak pojedynczo jak i grupami.

Kilka szkół zgłosiło zbiorowe wycieczki, dla których komitet wystawy wydaje bilety po cenach niższych, dodając poszczególnym grupom specjalnych prelegentów.

W ubiegłą niedzielę zwiedziło wystawę zgrupą 500 osób.

(x) Schronisko Nauczycielek. Stosownie do uchwały, powziętej na ogólnym zebraniu, Komitet Schroniska dla Nauczycielek chrześcijanek miasta Łodzi i okolic wynajął przy ul. Piotrkowskiej odpowiedni lokal na schronisko, które zostanie otwarte już w drugiej połowie grudnia bież. roku.

Na początek postanowiono urządzić w trzech pokojach pomieszczenie dla czterech do pięciu nauczycielek, które za skromną opłatą 25 rub. miesięcznie otrzymają odpowiednie umeblowane mieszkanie z całkowitem utrzymaniem.

Pensjonat taki był nieodzownie potrzebny wobec licznego w naszym mieście zastępu nauczycielek, pracujących daleko od ognisk rodzinnych.

Należy się spodziewać, że nowa instytucja znajdzie odpowiednie poparcie w sferach zainteresowanych.

Reflektantki zechcą się zgłaszać po bliższe informacje do skarbniczki Towarzystwa p. Lidyi Berlachówny ul. Ewangelicka № 9.

(e) Zebranie ogólne warsz. Tow. cyklistów. Wczoraj o godz. 8 wieczorem, w lokalu własnym przy ul. Nawrot pod № 23, odbyło się ogólne zebranie kwartalne członków warszawskiego Towarzystwa cyklistów w Łodzi.

Przewodził obradom p. Franciszek Kamocki, sekretarzem był p. Julian Miller.

Po zagajeniu posiedzenia odczytano protokół poprzedniego zebrania ogólnego, poczem przystąpiono do obrad nad wnioskami członków.

Na wniosek jednego z członków, by w sezonie zimowym, gdy cyklisci pozbawieni są wycieczek, rozbudzić życie wśród członków Towarzystwa za pomocą innych rozrywek, zebrani postanowili wybrać komitet, któryby zajął się zaprowadzeniem w Towarzystwie różnego rodzaju zabaw. Do komitetu tego wybrani zostali pp.: Knapski, Jaroszyński, Binek, Falcman i J. Andrzejewski.

Na wniosek p. Jana Andrzejewskiego postanowiono utworzyć przy Towarzystwie kółko dramatyczne z członków-amatorów i zaproszonych pań. Sprawę tę przekazano do wykonania temuż komitetowi.

Następnie dokonano wyborów na członka zarządu i członka komisji rewizyjnej. Powołani zostali przez aklamację pp. Stanisław Kopczyński do zarządu i Jan Andrzejewski do komisji rewizyjnej.

W końcu wręczono nagrody w postaci żetonów za biegi podczas sezonu następującym członkom: za największą przestrzeń przejechaną podczas wycieczek sezonowych p. Binkowi nagroda I, p. Józefowi Ulińskiemu nagroda II, p. Pruszyńskiemu nagroda III i p. Widnerowi nagroda IV; za wyścigi o mistrzostwo otrzymali nagrody pp.: Włodzimierz Nowicki tytuł mistrza i duży żeton złoty z emalją, Stanisław Ciechocki żeton złoty mały, Franciszek Falcman żeton srebrny duży z emalją, Wacław Kaszyński żeton srebrny duży.

(h) Z Resursy rzemieślniczej. W środę na posiedzeniu zarządu Resursy rzemieślniczej postanowiono sumą 3000 rubli zasilić fundusze kasy pożyczkowo-oszczędnościowej przy Resursie.

Przejrzano bilans wystawy rzemieślniczo-przemysłowej, który wykazuje czystych zysków 16000 rubli. Sumę tę przekazano na rachunek Resursy rzemieślniczej, a komitet wystawy postanowiono rozwiązać.

Panna Leokadya Wagnerówna, zawiadomiła listownie komitet wystawy, że zrzeka się upominku, a sumę 200 rb. na ten cel asygnowaną przez ogólne zebranie członków Resursy przeznacza na pokrycie deficytu inkasenta, z prośbą, aby go pozostawić w spokoju.

Po przeczytaniu uzupełnienia i podpisaniu projektu ustawy kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, w której pożyczki będą wydawane za poręczeniem do 3000 rb., projekt ten ustawy wysłano do ministerium.

Również wysłano do ministerium handlu i przemysłu wykaz osób nagrodzonych na wystawie, z prośbą o przyznanie nagród ministeryalnych.

(x) Z Tow. „Miłosierdzie”. W sali ochrony I-ej przy ul. Smugowej nr. 6, odbędzie się w niedzielę dnia 1-go grudnia o godz. 5-ej po poł. zebranie członków stowarzyszenia „Miłosierdzie”, które ma na celu wspieranie ubogich.

(h) Ze Stow. odlewników. W ubiegłą niedzielę w „Domu Ludowym” przy ulicy Przejazd nr. 34, odbyło się ogólne zebranie członków Stow. odlewników. Na przewodniczącego wybrano p. Stanisława Kwiatkowskiego, który zaprosił na asesora pp. Adama Jabłońskiego i B. Hofmana, a na trzymającego pióro p. Adolfa.

Po przejrzaniu rachunków p. Mikszewskiego, tapicera, za dekorację pawilonów na wystawie, postanowiono załatwić rachunki te w drodze polubownej.

Uchwalono zawiadomić członków Stowarzyszenia, że ci z nich, którzy zalegają w opłacie składek od 6 miesięcy, w razie nieuregulowania ich do Nowego Roku, zostaną wykreśleni z listy członków.

Na kasyera wybrano p. A. Jabłońskiego, a na zastępcę p. Aleksandra Kystmana.

Uchwalono w dniu 4 grudnia urządzić staraniem Stow. nabożeństwo w kościele św. Krzyża na cześć św. Barbary, patronki górników i hutników.

Po nabożeństwie odbędzie się w „Domu Ludowym” wspólne śniadanie.

(h) Ze zgromadzenia pracowników tokarskich. Dnia 24 b. m. na posiedzeniu członków zgromadzenia dokonano rewizji kasy i stwierdzono, że gotówką w kasie znajduje się 767 rub. 21 kop.

(e) Z Towarzystwa rozwoju fizycznego. W niedzielę 8 grudnia o godz. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po południu w lokalu własnym przy ul. Nawrot pod № 23 odbędzie się pokaz gimnastyczny członków Towarzystwa rozwoju fizycznego.

(x) Z „Harmonii”. Staraniem zarządu tow. śpiewaczego „Harmonia” odbędzie się jutro w lokalu własnym przy ulicy Głównej nr. 62 uroczystość „Andrzejek” połączona z tradycyjnym laniem wosku.

Program wieczoru wypełnią występy chóru męskiego i mieszanego, śpiew solowy i deklamacje.

Po wieczorze nastąpią tańce. Początek zabawy o godzinie 8 wieczorem.

(x) Tow. „Zwłókników sportu” urządzi jutro w sobotę dnia 30 b. m. o godz. 8-mej wieczorem, w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej № 108, wieczornicę pod nazwą „Noc św. Andrzeja”.

Przy wejściu obowiązuje zaproszenie.

(x) „Andrzejki” — urządzane w dniu jutrzejszym przez Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu m. Łodzi, obudziły ogromne zainteresowanie.

Ze względu na obszerną część artystyczną zabawy, początek naznaczony punktualnie na godz. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem.

Zabawa odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia (Wólczańska 23).

(x) Szkoła muzyczna. Władze zezwoliły na przyjęcie przez p. Helenę Kijeńską szkoły muzycznej od p. Maryi Bojanowskiej, która przez 10 lat prowadziła tę szkołę.

Od dziś p. Helena Kijeńska staje się właścicielką zupełną szkoły i używać będzie własnej firmy.

(k) Odczyt. Staraniem pol. Tow. badań nad społeczeństwem odbędzie się w niedzielę dnia 1 grudnia o godz. 4-ej po poł. w sali Tow. krajoznawczego przy ul. Piotrkowskiej nr. 91 odczyt d-rowej Kosmowskiej z Warszawy p. t. „Zaufanie dzieci do rodziców“.

Odczyt ten odbył się przed paru tygodniami w Pabianicach przy zapoźnionej szczelnie sali. W Łodzi również wzbudził ogromne zainteresowanie. Temat jest aktualny i bardzo interesujący. Prelegentka mówić będzie o mnożących się objawach braku zaufania dzieci do najbliższego otoczenia, o wybuchu nieporozumień w rodzinach w latach 1905—1907, wreszcie o braku ideałów bardziej szczytnych wśród młodzieży współczesnej.

(e) Pogadanki naukowe „Wiedzy“. W niedzielę, 1 grudnia, o godz. 4-ej po południu odbędą się staraniem Towarzystwa oświatowego „Wiedza“ dwie pogadanki naukowe, a mianowicie: w sali przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 289, pogadanka p. t. „Kim był Mickiewicz“ i w sali przy ul. Ogrodowej pod Nr. 18, pogadanka p. t. „Życie ludzi przedhistorycznych“. Pogadanki te ilustrowane będą obrazami nikiącymi. Wstęp 5 kop., dla członków T-wa bezpłatny.

Pogadanki te cieszyły się dużą frekwencją. W roku bieżącym do d. 1 listopada pogadanek takich odbyło się 36, miały one 14,642 słuchaczy.

(e) „Śmiech“. W dniu dzisiejszym opuścił prasę nr. 6 tygodnika humorystyczno-satyrycznego p. t. „Śmiech“, wydawanego w Łodzi przez dziennikarza miejscowego p. Alfonsa Dziaczkowskiego. Bogactwo treści i duża ilość ilustracji oryginalnych, dostosowanych do chwili bieżącej, oraz udatne pełne dowcipu i satyry wiersze, stawiają wydawnictwo to w rzędzie pierwszorzędnym.

(e) Proces o Rynek Bałucki. W roku ubiegłym aktem rejentalnem Towarzystwo kolejek podjazdowych Łódzkiej nabyło od współwłaścicieli folwarku Bałuty, pp. Lachmanowicza, Małachowskiego i innych całą przestrzeń obecnego Rynku Bałuckiego za 50 tys. rb,

Kupno to zdziwiło wszystkich mieszkańców Bałut, nikt bowiem nie przypuszczał, aby rynek targowy, na którym odbywają się targi od lat kilkudziesięciu, stanowił własność prywatną, a nie gminy. Nie dawano nawet wiary, by rynek ten miał być kiedykolwiek przeznaczony na inne cele, zwłaszcza, że z górą stutysięczna ludność Bałut i Zubardzia nie posiada placu odpowiedniego dla odbywania niezbędnych targów.

Tymczasem nowonabywca — Towarzystwo kolejek podjazdowych zabrukowało w roku bieżącym Rynek Bałucki własnym kosztem i postanowiło ułożyć na nim linię do manewrowania pociągów tramwajowych, oraz zbudować gmach na remizę i mieszkania urzędników tramwajowych.

W tym celu Towarzystwo zażądało od wójta gminy Radogoszcz usunięcia z Rynku Bałuckiego szopy strażackiej i herbaciarni gminnej.

Wobec tego wójt gminy Radogoszcz zajął się odszukaniem dokumentów, na podstawie których urządzony został rynek w Bałutach i znalazł akt sprzedaży folwarku Bałuty przez pierwotnego właściciela p. Zawiszę, w którym ma być zaznaczone, że sprzedawca pozostawia na rzecz gromady plac pod rynek targowy i nadto 6 morg gruntów pod ogród spacerowy.

Na podstawie danych tych, wójt odmówił obecnie zniesienia szopy strażackiej i herbaciarni, sprawa zaś o własność Rynku Bałuckiego skierowana została na drogę sądową.

Zarząd gminy powierzył prowadzenie tej sprawy jednemu z łódzkich adwokatów przysięgłych.

(e) Bałuty miastem. Jak to już donosiliśmy w ostatnich czasach w sprawie przyłączenia Bałut do Łodzi wyłoniły się trzy projekty przemianowania wsi Bałuty na osadę, przyłączenie Bałut do Łodzi z zaprowadzeniem oddzielnej kasy i administracji, wreszcie utworzenia z Bałut miasta samodzielnego.

Obywatele Bałut zważywszy wszystkie „za i przeciw“ przyłączenia osady ich do Łodzi przyszli do przekonania że przyłączenie to byłoby dla nich ruiną, ponieważ zmuszeni byli płacić podatki jako miasto II klasy podczas, gdy będąc miastem oddzielnym zaliczeni byli

co najwyżej do kategorii miast IV klasy. Poza tem wiele ciężarów odnoszących się do potrzeb jedynie m. Łodzi ponosiłyby musiały także i Bałuty.

Wobec tego grono poważniejszych obywateli bałuckich, po porozumieniu się z innymi występuje do władzy wyższej z projektem przekształcenia Bałut na miasto samodzielne. Granice tego miasta z Łodzią stanowiłyby ulice Aleksandrowska, Ciemna i część Brzezińskiej. Starania prowadzone będą usilnie, by projekt ten mógł uzyskać aprobatę władz prawodawczych jeszcze przed wprowadzeniem samorządu miejskiego.

(g) Pod nazwą „Maski“ otwarta została wczoraj po południu dla wygody publiczności w gmachu „Teatru polskiego“, restauracja. Lokal składa się z obszernej, bardzo gustownie urządzonej sali z idwóch małych gabinetów. W tyle mieści się bogato zaopatrzone bufet i niewielka kuchenka gazowa.

Oddanie restauracji w dzierżawę p. Kramarzewskiemu, właścicielowi „Grand-Café“, daje gwarancję, że potrawy będą tanie i zdrowo przyrządzone. Urządzenie jadłodajni w teatrze, publiczność nasza przyjmie zapewne z zadowoleniem do wiadomości, mieć będzie bowiem sposobność zaraz na miejscu czy to w czasie antraktywów, czy też po przedstawieniu posilić się w razie potrzeby nawet gorącymi potrawami.

(x) Brak miejsc w szpitalach. Biednego robotnika żona, zamieszkała w suterenie przy ul. Gubernatorskiej № 4 Paulina Bajor zachorowała ciężko. Mąż jej sprowadził doktora, który zapiniował, że trzeba ją oddać do szpitala. Mąż jej udał się do magistratu i tu otrzymał papier za № 1701 z poleceniem przyjęcia chorej do szpitala Czerwonego Krzyża. Okazało się, że nie potrzebnie dorożką wieziono tam chorą, gdyż w szpitalu miejsca nie było. Telefonowała redakcja do szpitala Sw. Aleksandra, ale i tam na oddziale kobiet miejsca zabrakło.

Mąż tymczasem musi iść do roboty, aby zapracować coś dla chorej, dziecka i siebie i nie może żony doglądać. Potrzebna tam pomoc. — Gubernatorska 4. Bajor.

(e) Walka z chorobami zakaźnymi. W celu skutecznej walki z chorobami zakaźnymi zarząd miasta urządził szpital specjalny przy ul. Łąkowej, gdzie zapadli na choroby zakaźne niezamożni mieszkańcy umieszczani są na koszt miasta. Według istniejących przepisów stróże domów winni natychmiast po zachorowaniu kogośkolwiek z lokatorów domu na chorobę zakaźną zawiadomić o tem policję w celu zastosowania środków przeciw rozszerzaniu się choroby. Tymczasem w jednym z domów przy ul. Rzgowskiej u lokatora Wojciecha Z. zachorował chłopiec na ospę. Przybyły niedawno do Łodzi z Ozorkowa nie wiedział o istnieniu szpitala dla chorób zakaźnych i leczył chorego w jednym ciasnym lokalu, mieszczącym całą rodzinę. Po upływie dwóch tygodni zachorowało naraz czworo dzieci, a gdy już wyzdrowieli, gospodarz domu kazał się lokatorowi natychmiast wyprowadzić, przyczem dopiero wtedy oddano dzieci do szpitala, a mieszkanie zamknięto i zdezynfekowano. Pożądaniem było aby w celu uniknięcia na przyszłość podobnych wypadków stróże domów natychmiast donosili o wypadkach zachorowań na choroby zakaźne.

(e) Przyszły pobór wojskowy. Po ogłoszeniu nowych przepisów o powinności wojskowej, które zastosowane będą już do poboru wojskowego w roku 1913, wielu mieszkańców Łodzi źle zrozumiałwszy treść tych przepisów twierdzi, że dla urodzonych w ostatnim kwartale 1891 roku odbędzie się dodatkowy pobór zaraz po nadchodzącym Nowym Roku. Tymczasem żadnego poboru dodatkowego nie będzie, a jedynie ci popisowi którzy urodzili się w ostatnim kwartale 1891 r. losować będą jednocześnie ze wszystkimi urodzonymi w roku 1892 i pobór rozpocznie się o dwa tygodnie wcześniej, t. j. 14 października. Również wcześniej będą sporządzane listy popisowych, mianowicie do dnia 14 marca, a nie 14 kwietnia jak to było dotąd praktykowane.

(e) Znaczna kradzież. Dziś w nocy niewykryci złodzieje przedostali się za pomocą dobranych kluczy do składu towarów aptecznych firmy „Ludwik Spiess i Syn“ przy ul. Piotrkow-

skiej № 107 i rozbiwszy kasę podręczną, znajdującą się w stole, zabrali około 200 rub. w gotowiznie.

(h) Pożary. Wczoraj, o godz. 5 po poł., wezwano II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej do fabryki Steigerta, przy ul. Widzewskiej nr. 185, gdzie wybuchł pożar w suszarni. Przybyłe oddziały straży ogniej ugasiły w pół godziny. Straty wynoszą kilka tysięcy rubli.

O godz. 8 wieczorem odezwały się syreny w stronie Bałut. Po chwili zawiadomiono straż ogniową, że pali się suszarnia Keiserbrechta przy ul. Zgierskiej nr. 59. Oddziały I i IV straży ogniowej ochotniczej, oraz straż miejska pośpieszyły na miejsce wezwania i ogniej w zarodku ugasiły.

(p) Nieszczęśliwy wypadek. Na ul. Rokicińskiej nr. 47 Ludwik Glass lat 50, kolarz z okolic Łodzi, wioząc produkty rolne do Łodzi, wskutek przewrócenia się wozu, wywołanego przestrachem koni, odniósł złamanie lewego obojczyka i trzech żeber. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia na miejscu wypadku, przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala Aleksandra.

(p) Wypadek w fabryce. Na ul. Średniej nr. 75 w fabryce Rzepkowicza i Mączki robotnik Władysław Kotarski, lat 36, w maszynie, przy której pracował, doznał obcięcia trzeciego palca u prawej ręki. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(e) Aresztowanie złodziei. W dniu 20 b. m. z mieszkania Jankla Ickowicza (przy ul. Zielonej 27) skradziono bieliznę, wartości 1,600 rb. Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że kradzież tę popełnili: Wincenty Mański, Jan Dyszenberg, Władysław Wyłębski i Franciszek Roman, którzy skradzioną bieliznę sprzedali niejakiemu Józefowi Szymańskiemu w Chojnach. Zarządzono rewizję w domu Sz. i znaleziono bieliznę, wartości 1,300 rb. Resztę zdążył sprzedać. Sprawcy kradzieży zostali aresztowani.

(a) Rabunek. Wczoraj, około 6 po poł., na przechodzącego ulicą Przedzamianą Chaskla Edelsztajna, w pobliżu domu nr. 36 napadło trzech zamaskowanych bandytów i steroryzowawszy go rewolwerami, zabrali mu portfel, w którym znajdowało się kilkadziesiąt rubli, poczem zbiegli.

(a) Kradzieże. Z mieszkania Leontyny Daniela-wicz, przy ul. Zgierskiej nr. 15, skradziono różne rzeczy, wartości 160 rb. oraz gotówką 542 rb. Stwierdzono w policyi, że kradzieży tej dopuścili się Jankiel Grynszpan, Moszek Szajba i Lipman Sworzeń. Złodzieje skradzione rzeczy zawieźli do Chaima Tobiasza, przy ul. Nowaka nr. 10, do przechowania, a następnie do Zukina Frajmana, przy ul. Gęsiej nr. 8. Kupił zaś te rzeczy paser Mordka Kapelusznik, zamieszkały przy ul. Szopena nr. 4 (w Radogoszczu). Podczas rewizji część skradzionych rzeczy znaleziono. Wszystkich uczestników kradzieży policya aresztowała.

(e) Rewizya aptek w Zgierz. Wczoraj przybył do Zgierza inspektor lekarski gub. piotrkowskiej p. Tleplaszyn i dokonał rewizji miejscowych aptek i składów aptecznych.

(e) Cofnięcie subsydyum. W tych dniach odbyło się w Aleksandrowie zebranie gminników gminy Bruzyca, na którym uchwalono cofnąć subsydyum lekarzowi miejscowemu. Bez subsydyum trudno będzie się utrzymać lekarzowi w Aleksandrowie.

(a) Kary administracyjne. Gubernator piotrkowski skazał mieszkańca wsi i gminy Nowosolna, Rainholda Zalewskiego i mieszkańca wsi Nowe Złotno, Józefa Franka za noszenie noża bez potrzeby każdego po 3 miesiące aresztu, oraz mieszkańca wsi Huta Jagielnica, Ferdynanda Petrycha, za nielegalne utrzymywanie broni na 50 rb. kary.

(a) Oszustwo. Zamieszkały w Chojnach, przy ulicy Wąskiej № 8, Paweł Derewienko zawiadomił policję, że przed kilku tygodniami, pragnąc otrzymać posadę konduktora tramwajowego na kolei Elektrycznej podmiejskiej udał się do niejkiego Stefana Tomaszewskiego, którego przedstawiono mu jako zawiadowcę ruchu tej kolei.

Tomaszewski przyrzekł Derewience, że posadę otrzyma; zażądał złożenia 50 rubli tytułem kaucyi: deklaracji piśmiennej o zamiarze wstąpienia na kolej oraz dokumentów osobistych.

Derewienko żądania te spełnił, składając przytem świadectwo zarządu Rosyjskiego Tow. centralnego tramwajów w Niżnim Nowogrodzie.

Nie mogąc doczekać się przyobiecanej posady, udał się Derewienko do dyrektora, gdzie oświadczone mu, że Tomaszewski od kilku tygodni nie pracuje. Obecnie Derewienko postanowił wystąpić na drogę sądową, celu w odzyskaniu 50 rubli i dowodów osobistych.

## S Z T U K A.

(x) Teatr polski (Cegielniana 63). Z kancelarii teatralnej komunikują nam:

Dziś po cenach popularnych sztuka L. Połanieckiego „Ziemia“.

Jutro, w sobotę dwa widowiska: o 4-ej po południu po cenach najniższych „Gra serc“ — St. Kiedrzyńskiego, o 8-ej minut 15 wieczorem „Tragedya Florencka“ — Oskara Wilde'a w przekładzie profesora Bolesława Rachlewicza z p. Reginą Bachnerówną w roli „Blanki“ oraz „Upadek domu Abendsztern“, komedia Brunona Winawera.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu po cenach popularnych „Ziemia“ — o 8 min. 15 wiecz. „Tragedya Florencka“ i „Upadek domu Abendsztern“.

Próby z głośniejszej premiery, którą będzie arcydziełem komedia fantastyczna St. Krzywoszewskiego p. t. „Dyabeł i karczmarka“ dobiegają końca.

Malarnia teatralna zajęta wykończeniem dekoracji, kostyumernia zaś przygotowaniem stylowych kostymów. W sztuce bierze udział cały personel teatru.

W środę 4 grudnia „Dzieci“ — Bahra na dochód biednych matek przy Towarzystwie dobroczynności.

(x) Teatr popularny. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w piątek dana będzie wesoła krótkość w 3 aktach p. t. „Grzeszna noc“ Aleksandra Mittie'go.

Jutro w sobotę po poł. po cenach najniższych „Pani majstrowa z Łodzi“ wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami, wieczorem zaś o godzinie 8 min. 15 po raz pierwszy jako nowość ukazuje się najnowsza sztuka w 3 aktach p. t. „Jeniec Napoleona“ — Stanisława Kozłowskiego z udziałem pp. Leśniewskiej, Kochówny, Gryficz, Biskupskiej, Orłowskiej, Piotrowskiej, Dąbrowskiej, Zborowskiej, Kułakowskiej, Orlika, Piekarskiego w rolach głównych.

W akcie trzecim nowa dekoracja i akcesoria przystosowane ściśle do epoki w której rozgrywa się akcja.

(x) Przedstawienie. W niedzielę dnia 1 grudnia o godz. 7-ej wiecz. w sali „Domu Ludowego“ przy ul. Przejazd nr. 34, kółko dramatyczne pod kierunkiem artysty dramatycznego p. T. Orłowskiego, odegra „Koniki Zwierzynieckie, czyli Skalmierzanki“, sztukę ludową w 3 aktach ze śpiewami i tańcami J. N. Kamińskiego.

S. † P.

## Stanisław Krzemiński.

W Warszawie zmarł jeden z tych starych dziennikarzy i literatów, czystych jak szkło, a twardych i nieugiętych w swoich przekonaniach, jak krzemień!

Urodzony w Warszawie dn. 16 grudnia 1839 roku, po 73 latach pracowitego, jak mało, żywota, zgasł cicho, zmęczony i wyczerpany walką, która stanowiła najgłębszą treść jego istnienia. Bieg tego życia niepospolitego nie był ani równy, ani spokojny.

Po trzyletnim pobycie na słynnej pensji Leszczyńskiego w latach 1849—1852, wstąpił Krzemiński do klasy V-ej ośmioklasowego gimnazjum realnego w Warszawie, bo „nie przyjęto go, jako nieszlachecka, do gubernialnego gimnazjum filologicznego“. Po skończeniu szkół w roku 1856, rozpoczął dalsze studia samodzielnie w zakresie historii literatury i języków, marząc o udaniu się z czasem na uniwersytet. Okoliczności jednak nie pozwalały na to, musiał więc rozpocząć aplikację w komisji skarbu w 1858 r.

Wybrany do zarządu organizacji młodzieży patriotycznej, poznał się bliżej z Kurzyną i, pociągnięty przez niego, wyjechał w r. 1859 do Paryża, gdzie dostał się w sferę wpływów Mierosławskiego.

Pobyt w Paryżu dał mu możność zawiązania stosunków z emigracją i dokładnego poznania literatury emigracyjnej, która ugruntowała w nim przekonania demokratyczne.

W jesieni 1860 r. wstępuje Krzemiński na wydział filozoficzny uniwersytetu w Heidelbergu, gdzie się spotyka z Asnykiem. Studya przerywają mu jednak wiadomości z kraju. Na wieść o wypadkach lutowych 1861 r. w Warszawie, wra-

ca do Paryża, a stąd z instrukcjami Mierosławskiego, śpieszy w Poznańskie i do Warszawy.

Tu za obecność na nabożeństwie żałobnym za Kościuszkę dostaje się do ciałdeci.

Wypuszczony, jedzie znów do Heidelbergu. Powraca do Warszawy, jako ukończony człowiek, którego zdolności i prawosć charakteru postawiły rychło w szeregu wybitnych działaczy.

Po upadku powstania, w jesieni 1864 roku, wstąpił na wydział prawny szkoły Głównej i ukończył szczęśliwie studia w r. 1867, ale zaniechał magistracy i wyjechał w lubelskie w charakterze nauczyciela domowego.

W r. 1868 powrócił do Warszawy i odtąd zamieszkał już w niej na stałe.

W tym czasie rozpoczął też pracę systematyczną, jako publicysta na łamach „Kuryera Warszawskiego“ gdzie pisał przeglądy polityczne od 1869—66 r.

W tymże roku został sekretarzem i kierownikiem działu literackiego „Błuszczy“, a w „Kłosach“ stworzył nową rubrykę przeglądu prasy peryodycznej.

W r. 1884 obejmuje Krzemiński po Al. Reinbowskim przegląd polityczny w „Gazecie Warszawskiej“, a artykuły jego o gwałtach pruskich w Wielkopolsce sprawiają, iż Bismarck odbiera „Gazecie Warszawskiej“ debit w Prusiech.

W r. 1893 wchodzi do komitetu redakcyjnego „Wielkiej Encyklopedyi ilustrowanej“.

Od r. 1895 zaczyna pisywać w „Prawdzie“ Świętochrowskiego artykuły wstępne, które zjawiają się tam co tydzień, aż do czerwca 1906 r., to jest do chwili przeobrażeń, jakim uległo pismo.

W r. 1908 wydał doskonałą pracę o „Komisji edukacyjnej“, a w latach 1909 i 1910 ogłosił w sprawozdaniach Towarzystwa naukowego w Warszawie trzy cenne przyczynki do życia i twórczości Kołłątaja.

### Nowe ograniczenia polaków.

Minister spraw wewnętrznych w przedstawionym Radzie ministrów programie działalności swojej zaznacza, między innymi, jak donosi „Ruskoje Słowo“, że „ministerjum za najgłówniejsze zadanie uważa przedsięwzięcie środków dla ochrony interesów państwowości rosyjskiej, oraz interesów ekonomicznych rdzennej ludności przed zagradzającym im na kresach państwa zalewem obcoplemionym“.

W urzeczywistnieniu najgłówniejszego zadania tego ministerjum opracowało szereg projektów ustawodawczych, skierowanych przeciwko cudzoziemcom i obcoplemioncom. Jeden z projektów tych, dotyczących gubernij południowo-zachodnich i wymierzony głównie przeciwko kolonizacji niemieckiej, zawiera równocześnie także ograniczenia polaków.

Ministerjum projektuje zakazanie cudzoziemcom, którzy przyjęli poddaństwo rosyjskie po roku 1888, osobom pochodzenia polskiego, przesiedlającym się z Królestwa Polskiego, jak również potomkom męskim osób powyższych w linii zstępnej nabywania na własność nieruchomości poza obrębem miast w guberniach kijowskiej, podolskiej, wołyńskiej i Besarabskiej, jak również władania nieruchomościami takimi na prawach dzierżawy. Wyjątek dopuszczalny jest tylko dla kolonistów narodowości czeskiej i rusińskiej, którzy przyjęli poddaństwo rosyjskie, oraz w wypadkach dziedziczenia nieruchomości, stanowiących własność cudzoziemców lub wychodźców z Królestwa Polskiego, w prostej linii zstępnej lub między małżonkami.

Równocześnie ministerjum projektuje nadać gubernatorom mirjcowym specjalne pełnomocnictwa dla przeciwdziałania obejściu ustawy powyższej.

### Austria wobec wojny.

#### PRZYGOTOWANIA WOJENNE.

Na wczorajszym posiedzeniu przewodniczących klubów prezes ministrów hr. Stuerghk zakomunikował, że niebawem wnieśli projekty praw o dostawie koni, o zabezpieczeniu rodzin ludzi powołanych skutkiem mobilizacji, o dostarczaniu kwater i środków przewozowych przez

osoby prywatne i gminy wrazie mobilizacji. Minister podkreślił konieczność szybkiego przeprowadzenia tych projektów i prosił przewodniczących o porozumienie się w tym sensie z partyanymi.

Równocześnie według ostatnich wiadomości wysyłka wojsk ku granicom odbywa się w dalszym ciągu. Onegdaj odjechało z Orsowy ku granicy północnej i północno-wschodniej 5 pociągów wojskowych, napełnionych rezerwistami węgierskimi.

Do Galicyi wyszły już z Wiednia rozporządzenia, dokąd mają się przenieść główne władze kraju wrazie wojny. Z powodu tego, że stolica Galicyi, Lwów, nie jest fortecą i oblężenia długo by nie wytrzymała — już zawczasu przeniesiono na całe namiestnictwo z archiwum swoim w góry do Nowego-Sącza, a krajowa dyrekcya skarbowa do Krosna. Bank krajowy przeniesiony będzie do Budapesztu.

Twierdzą krakowską zaopatrzono w amunicję na stopę wojenną i poczyniono wszystkie przygotowania, umożliwiające dojrzenie nieprzyjaciela zdaleka — wycięto np. dokoła fortów wszystkie drzewka, zasłaniające widok.

#### NASTROJE W ŚROD LUDNO SCI.

Podczas nadzwyczajnego posiedzenia rady municypalnej w Wiedniu, zwołanego w celu omówienia sprawy urządzenia manifestacji dla zachowania lojalności, wniesiono następującą rezolucję.

„Chociaż utrzymanie pokoju zasługuje na wielkie ofiary, lecz postęp ekonomiczny i powodzenie pracy przypada w udziale państwu, utrzymującemu pokój nie na drodze, godnej wstydu i słabości, a opierającej się na świadomości absolutnej prawości swego dzieła“.

Po ukończeniu posiedzenia tłum, złożony z 2000 osób, śpiewając hymn i pieśni patriotyczne udał się przed pomnik, gdzie burmistrz Wiednia wygłosił patriotyczną mowę. Przed pomnikiem wygłoszono mowy przeciwko Czechom, głównie przeciwko Kramarzowi i Kłofaczowi. Rozlegały się okrzyki: „Precz ze zdrąkami“.

W Galicyi przygotowania wojenne Austrii wywołują popłoch. Z Krakowa wiele rodzin już wyjechało. Zaniepokojenie wzmożło się jesącze na wiadomość, że na Ślązku austriackim rozkwatrowane zostało wojsko, przybyłe z Saksonii. (Wiadomość ta wymaga potwierdzenia).

Przeciwko przygotowaniom występują jedynie czesi, urządzając demonstracje antywojenne. Onegdaj w Prostejowiczech w czasie demonstracji w gmachu naczelnika okręgu wybili szyby; aresztowano 30 osób.

### Wypadki i katastrofy.

(Wiadomości telegraficzne)

**Cyklon.** Nad trzema wyspami z grupy Filipińskich szalał cyklon. Zginęło wielu ludzi, dwa statki uległy rozbiciu. Straty wielomilionowe.

**Zderzenie się pociągów.** Na rozjeździe Chorchó pociąg wojskowy, wiozący rezerwistów do domów zderzył się z pociągiem robotniczym.

Trzyście wagonów uległo rozbiciu, zabitych żołnierzy jest 11, ciężko poranionych 32 i lżej 20.

**Katastrofa kolejowa.** W Pensylwanii wykoleił się wczoraj pociąg pociąg pospieszny. 28 osób zabitych, dużo rannych.

### TELEGRAMY.

**BUKARESZT, 28 listopada.** (wł.) Rząd rumuński zbroi się w zupełnej cichości, aby na wszelki wypadek być w pogotowiu. Pionierzy zbudowali w przeciągu 4 tygodni linię kolejową, mającą 40 kilometrów długości z Mangalii do granicy bułgarskiej. Linia ta posiada wyłącznie znaczenie militarne. Cenzura rumuńska strzeże wiadomości o ruchach wojska i wszelkich innych zarządzeniach z wyjątkową surowością.

**SOFIA, 28 listopada.** (P.) Dnia 16 grudnia powołani zostaną do szeregów rekruci z 1014 roku.

**ATENY, 28 listopada.** (P.) Pułk kawalerii Józef Kastorye. Połączenie telegraficzne zostało przywrócone.

**BERLIN, 28 listopada.** (wł.) Wywiązał się tu ciężki konflikt kanclerza Bethmana - Hollwega z ministrem spraw zagranicznych Kiderlenem-Waechterem. Kanclerz wbrew woli Kiderlena, a bez aprobaty Austrii i Rosji ogłosił znany uspokajający komunikat. Kiderlen chciał podać się do dymisji w poniedziałek, ale wstrzymał się w obawie wszczęcia alarmu.

**PARYŻ, 28 listopada.** (P.) Pasiecz oświadczył biurogrodzkiemu korespondentowi „Matina“, że Serbia nie uczyni z posiadania Durazzo kwestyi sine-que-non.

**PARYŻ, 28 listopada.** (P.) Według informacji „Echo de Paris“, ambasador austriacki jednocześnie z urzędowym zaprzeczeniem konferencji z Poincarem i ambasadorami innych mocarstw, zaprzeczył również doniesieniom gazet, jakoby hr. Berchtold doradzał Turcji prowadzić dalej wojnę i wykonać w Azji manifestację wojenną na granicy rosyjskiej.

**WIEDEN, 28 listopada.** (wł.) Z depeszy konsula Edla, wysłanego celem zobaczenia się i konferowania z konsulem Prochaską nadeszła tylko część pierwsza; druga część, ważniejsza, charakteryzująca postępowanie armii serbskiej i rządu serbskiego, nie została przepuszczona.

**BERLIN, 28 listopada.** (wł.) Z Grudziądz donoszą: Ujęto w okolicy twierdzy Marienwerder dwu obcych oficerów, z których jeden prawdopodobnie w randze wyższej, podejrzanych o szpiegostwo wojenne.

**BERLIN, 28 listopada.** (wł.) Rada związkowa odrzuciła propozycję rządu bawarskiego o pozwolenie na działalność religijną jezuitów w Niemczech.

**CZIFU, 28 listopada.** (P.) Wobec rozpowszechniania pogłosek o wojnie Rosji z Chinami, odbywają się wiece chińczyków w sprawie bojkotu Rosji. Spodziewają się zgromadzić na wydatki wojenne 5 milj. dolarów i 2,000 ochotników. Z filii banku rosyjsko-azyjskiego wycofywane są wkłady.

**TEHERAN, 28 listopada.** (P.) Rząd wielkobrytański pożyczyl Persji 15,000 funtów na zarządzanie Farsistanem.

**Z ostatniej chwili.**

**Berlin, 29 listopada.** (wł.) Akademicka grupa niemieckiego „Ostmarkvereinu“ urządziła wczoraj wieczorem wiec generalny w uniwersytecie. Do licznie zgromadzonej młodzieży hakatystycznej przemawiał wolnokonserwatysta, poseł Zedlic, który przez trzy kwadranse opowiadał znane komunały hakatystyczne i zakończył wezwaniem rządu, aby wywłaszczał jaknajwiększą ilość majątków ziemskich, zwłaszcza tych, których właściciele nie mieszkają w kraju, gdyż wtedy polacy uspokoją się, gdy zobaczą, że z nimi nie żartują.

Gdy Zedlic wspominał o niższości kultury polskiej wobec niemieckiej, zerwała się burza protestów ze strony obecnych na wiecu studentów-polaków.

W chwili, gdy na katedrę wszedł znany hakatysta, profesor Hentsch z Poznania, polacy opuścili salę demonstracyjnie, wskutek czego Hentsch zdenerwowany, wbrew zapowiedziom, nie wygłosił odczytu, lecz zadowolnił się tylko odczytaniem sprawozdania o polskim współczesnym ruchu, który, jego zdaniem, musi wywołać rewolucję.

**Berlin, 29 listopada.** (wł.) Rada związkowa rozstrzygnęła wczoraj sprawę wpuszczenia jezuitów do Niemiec. W duchu kompromisowym zabroniła wszelkiej duchowej i religijnej działalności oraz udzielania nauk, natomiast pozwoliła na odprawianie cichych Mszy, udzielanie ostatnich Sakramentów św., wygłaszanie naukowych wykładów i działalność literacką.

**Berlin, 29 listopada.** (wł.) Panika wśród niemców nie zmniejsza się, w całym państwie odbierają z kas swoje oszczędności; rząd wycęza

wszystkie siły, aby zapobiedz panice, grożącej Niemcom finansową ruiną.

**LONDYN, 29 listopada.** (wł.) Wczoraj po południu wkroczyła kawaleria serbska do Durazzo.

**Wiedeń, 29 listopada.** (wł.) Wiadomość o przedłożeniu parlamentowi 3 projektów ustawy, uzupełniających na wypadek wojny, wywołała tutaj wielkie wrażenie, wszystkie stronnictwa z wyjątkiem staro rusinów zgodziły się na przyspieszenie obrad w celu jaknajszybszego uchwalenia ustawy.

**Paryż, 29 listopada.** (wł.) „Temps“ donosi, że Austria przesłała Serbii notę, w której podaje ostatecznie ustępstwa, na jakie może się zgodzić a mianowicie: Austria uznaje bez zastrzeżeń przynależność Starej Serbii i Sandzaku do Serbii, zgadza się na zwierzchnictwo jej nad jednym z portów morza Egejskiego i pozwala w pewnym zastrzeżeniu na dostęp Serbii do jednego z portów Dalmackich, pozatem akceptuje Austria porozumienie Serbii z Czarnogórzem co do praw politycznych i ekonomicznych Serbii do jednego z portów Czarnogórza, wreszcie godzi się na dostęp Serbii do portów przyszłej autonomicznej Albanii, z tym warunkiem, aby Serbia nie uszczupliła przez to terytorium Albanii.

**Bukareszt, 29 listopada.** (wł.) Dziś po południu przyjechał tutaj inspektor armii austriackiej, bar. Konrad von Hötendorf z odręcznym listem cesarza austriackiego do króla rumuńskiego. Wizyta ta wywołała tutaj wielkie wrażenie, gdyż następuje bezpośrednio po bytności szefa austriackiego sztabu generalnego w Berlinie.

**Bukareszt, 29 listopada.** (wł.) Były minister wojny, a obecnie minister dóbr rządowych, Filipesko, wygłosił na jednym zebraniu mowę, w której twierdzi, że niebawem dzielna armia rumuńska zostanie powołana do bronienia ojczyzny. Nowy sekretarz ministra wojny oświadczył przedstawiającym się mu wyższym oficerom, że muszą rozwinąć nadzwyczajną czynność, gdyż nie można wiedzieć co jutro przyniesie.

**Konstantynopol, 29 listopada.** (wł.) Ciało zmarłego patriarchy wystawiono w jednej z tułtejszych świątyń. Wojsko z trudem utrzymuje porządek.

**Londyn, 29 listopada.** (wł.) Opublikowana została korespondencyja żydowskiego komitetu, z Greyem. Żydzi żądali, aby Grey podjął zabiegi około rozszerzenia prawa o handlu i żegludze z 1859 r., lub o traktowanie w szerszym tego słowa znaczeniu dwóch początkowych paragrafów. Grey odpowiedział odmownie.

**Konstantynopol, 29 listopada.** (wł.) Rokowania o pokój prawdopodobnie nie doprowadzą do rezultatu.

**Londyn, 29 listopada.** (wł.) Dzienniki półurzędowe twierdzą, iż projektowana przez Greya konferencyja ambasadorów ma na celu jaknajszybsze stwierdzenie, że w głównych punktach panuje zgoda pomiędzy mocarstwami, mianowicie: w sprawie Albanii, wysp Egejskich i Dardanelów; konflikt austriacko-serbski pod żadnym pozorem niema być poruszony. Jako miejsce odbycia konferencyi wchodzi w grę Paryż lub Berlin.

**Berlin, 29 listopada.** (wł.) „Loc. Anz.“ donosi, że wczoraj wieczorem zawarte zostało zawieszenie broni pomiędzy Bułgarią a Turcją. Szczegółów brak.

**Wiadomości zamiejscowe.**

**Chrzest syna arcyksięcia Karola Franciszka Józefa.** Na zamku Wartholz w obecności wielu członków domu cesarskiego odbył się onegdaj

chrzest syna arcyksięcia Karola Franciszka Józefa. Chrzest dokonał w licznej asystencji arcybiskup kardynał Dr. Nagel. Rodzicami chrzestnymi byli: cesarz, reprezentowany przez arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i księżna Marya Antonina Parma. Dziecko otrzymało imiona: Franciszek Józef Otto Robert Marya Antoni Karol Maksymilian Henryk Sykstus Ksawery Feliks Réne Ludwik Gaetano Pius Ignacy. Arcyksiężną Franciszkę Ferdynand przywiózł od cesarza podarunek dla akcyksiężnej Zyty, mianowicie, wspaniałe naszyjnik z brylantami.

**OFIARY.**

*Na Pogotowie ratunkowe.*

Za ubliżenie W. Łuczak składa p. S. 3 rb.

*Na stypendyjm imienia s. p. Erazma Szpaczyńskiego przy Szkole Handl. Kupiectwa Łódzkiego.*

Dr. Józef Bukiet 25 rb.

Moryc Chawkin 20 rb.

Władysław Konarski 10 rb.

*Na szkołę rzemiosł.*

(Na fundusz im. Bolesława Prusa).

Świętlikowie, zamiast kwiatów na grób s. p. Aleksandra Polzeniusa 5 rb.

Za samowolne przyłączenie elektrycznego oświetlenia składa dobrowolną ofiarę E. Koszeliłk, Cegielniana 91 — rubli 5.

**GIEŁDA WARSZAWSKA**

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 29 XI 1912 roku.)

	Zad.	Ofiar	Tran.		Zad.	Ofiar	Tran.
Czeki na Berl.	46.55	—	—	B-ku D. War.	—	—	—
4% Renta	93.75	93.75	—	B-ku H. War.	—	—	427
5% Poż. z 1906	—	—	—	„ „ Łódz.	—	—	—
5% Poż. z 1906	—	—	—	Akc. Lippey	—	—	135.35
Premj. I emis.	464	474	—	„ Putilow	—	—	165.50
„ II	361	351	—	„ Rudzki	—	—	126.25
Szlacheckie	321	311	—	„ Staruch.	—	—	209
4% Lis. Ziem.	89.50	87.50	88.05	„ Zawier.	—	—	—
4% „	81.00	83.00	—	Zyr. zak.	—	—	—
4% Lis. Warsz.	91.70	90.70	91.80	5% L. Piotrk.	—	—	—
4% „	86.70	85.70	—	5% „ Obl. W.	—	—	—
4% Łódz. V s.	—	—	—	4% „ Cześć.	—	—	—
4% „ Łódz. V	—	—	—	Bank Państwa	—	—	—
5% „ Ł. Z. L. VII	—	—	—	Rudzki n. ak.	—	—	—

**SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE**

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzo- ny do p. st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wiatru na stacji	U w a s k
29 XI 1 popoł.	755.3	+ 2,8	84	Pd 1	Z dnia 29 XI
29 XI 3 wiecz.	755.0	1,0	94	Pd Z 1	Temperatura
29 XI 7 rano	758.3	0,5	98	Pd Z 2	max. — 3,0 C.
					min. — 0,8
					Opadn. 0,0 mm

**Zimowy rozkład pociągów**

od dnia 20-go października

(Czas petersburski różnica 37 minut wcześniej).

**Kolej Fabryczno-Łódzka.**

Ochodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 6.55, 7.20, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, g) 6.10 h) 8.15.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.37, j) 7.22, k) 9.55, l) 10.40. l) 1.00, m) 4.55, n) 5.15, o) 8.02, p) 11.30.

**Kolej Warszawsko-Kaliska.**

Ochodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.59, 5.13 po Warszawie o godzinie: 11.01, 12.51, 5.59.

Przychodzą z Kalisza o godzinie: 10.51, 12.22, 5.20 9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03

**Kolej obwodowa.**

Ochodzą ze stacji Łódź-Kaliska do Słowin o godzinie 6.23, ze Słowin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 6.55. Ochodzą ze st. Łódź-Kaliska do Kozuszek 1.11 przych. z Kozuszek do st. Łódź-Kaliska o godz. 7.43.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: f), h), j), k), m), o), r) i bez liter zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą c), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), g), l), p), d), n), są w bezpośredniej komunikacji Warszawa-Łódź, z pociągu h) jest komunikacja z Warszawa.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), g), k), n), o), kursują wagony pocztowe.

Na pociągi oznaczone literami a), d), f), h), i), j), k), m), o), i bez liter sprzedają bilety do st. Andrzejów i ze st. Andrzejów do Łodzi po taryfie podmiejskiej.

Pociągi oznaczone literami a), b), g), j), m), o), r) łączą się w Kozuszkach z pociągami kolei nadwiślańskiej do Skarżyska, a pociągi oznaczone literami f), k), łączą się z pociągami pomiędzy Kozuszkami a Tomaszowem.

Pociągi bez liter nie obowiązują połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej

# Z PABIANIC.

W ubiegłą niedzielę o godz. pół do 10 rano odbyło się w kościele św. Mateusza na Starem Mieście, ku czci św. Cecylii, patronki muzyki, uroczyste nabożeństwo, urządzone staraniem pabianickiego Tow. śpiewaczego „Lutnia“.

W czasie nabożeństwa chór mieszany, złożony z członków Tow., wykonał pieśni religijne. Po skończonym nabożeństwie ks. P. Kafuska wygłosił odpowiednie kazanie, w którym między innymi, zachęcał do gorliwszego zajmowania się śpiewem.

— W nadchodzącą niedzielę, dnia 1 grudnia w „Domu Ludowym“ przy ulicy Długiej sekcja odczytowa urzęda o godz. 2 po poł. pogadankę dla dzieci, o godz. zaś 6 wieczorem odbędzie się odczyt o „Etyce i moralności“, który wygłosi p. L. Krzywicki z Warszawy, umyślnie w tym celu zaproszony przez pabianickie Towarzystwo naukowe.

— W dniu jutrzejszym staraniem sekcji muzycznej pabianickiego Tow. naukowego odbędzie się w „Domu Ludowym“ koncert, na który złożą się śpiewy chóru mieszanego i żeńskie, a także utwory muzyczne, wykonane przez orkiestrę Tow. i solistów.

— Omgadaj okradziono tu jednego z pracowników biurowych Tow. akc. Kindlera, zamieszkałego przy ul. Długiej w domu Rajnholda.

W czasie nieobecności jego zakradli się do mieszkania nieznani amatorzy cudzej własności i wynieśli z mieszkania wszystko, nawet książki z biblioteki. Właściciel po powrocie do domu zastał tylko gołe ściany.

*Łomża.*

## Wojna na Balkanach.

### ROKOWANIA POKOJOWE.

Delegaci wznowili wczoraj rokowania.

Narady odbywają się w wagonie salowym Abdul-Hamida. Dotychczas nie doszło do żadnego porozumienia.

Turcy chcą utrzymać dotychczasowe posiadłości poza linią Adrianopol — Kirk-Kilise, łącznie z temi miejscowościami.

Wobec żądań tych pomyślny wynik rokowań jest bardzo wątpliwy.

Narada delegatów odbywa się pod przewodnictwem Danewa.

### KONFERENCYA.

„Local Anzeiger“ donosi z Londynu, że minister spraw zewnętrznych Grey zaproponował mocarstwom zwołanie konferencji ambasadorów w sprawie bałkańskiej. Konferencya miałaby za zadanie rozważyć następujące punkta:

- 1) kwestyę bałkańską;
- 2) kwestyę wysp na morzu Egejskiem;
- 3) kwestyę cieśniny Dardanelskiej.

Zatargu austro-węgierskiego co do portów na morzu Adryatyckim konferencya dokonałaby wcale nie miała, zostawiając to rozstrzygnięcie obydwom stronom interesowanym.

### SERBOWIE NAD ADRYATYKIEM.

Dotychczas nie potwierdzają się wczorajsze wieści o zajęciu przez serbów Durazzo, rozsiwane przez telegamy zagraniczne. Armia serbska, zajmująca stanowisko w okolicy Ochridy (miasto w centrum Albanii, nad jeziorem tegoż nazwiska, położone o kilkadziesiąt mil od morza, a niedaleko nazachód od Monastyru przyp. red.), skąd posuwając się ku wybrzeżom, zajęła dwie miejscowości, Elbase i Tirana.

Główna część wojska serbskiego, stojącego pod Adrianopolem, znajduje się między lewymi brzegami rzek Maricy i Tundzy.

Do władz serbskich zgłaszają się deputacye z miejscowości macedońskich jeszcze nie zajętych z prośbą o wprowadzenie wojska dla przywrócenia porządku.

### RUCH ZBIEGÓW TURECKICH.

Zbiegowie tureccy z Macedonii, kierując się w stronę morza, zajęli Saloniki. Stan rzeczy opłakany. Wobec upadku Salonik, zbiegowie dążą do Konstantynopola. Parowce odmawiają przyjmowania ich z powodu niepewności wstępu do Konstantynopola. W szczególności ciężkim

położeniu znajdują się żołnierze rozpuszczonej załogi tureckiej. Pozbawieni środków, starają się oni powrócić do Anatolii.

### Skrzynka do listów.

Racz zamieścić, Szanowny Redaktorze, w swym poczytnym piśmie następujące sprostowanie co do obciążenia zarobków stolarzom mego zakładu.

Wobec wielkiej niżki ceny robót stolarskich przy wciąż wzrastającej drożyznie materiałów budowlanych, zmuszony byłem wszystkim stolarzom mego zakładu zaproponować dalszą robotę tylko pod warunkiem akordu (od sztuki) lub niżenia ich zarobku tygodniowego o 1 rb. 50 kop. motywując swój krok wyżej wspomnianymi okolicznościami. Nie potrzebuję dodawać, że to tak zwane obciążenie stosunkowo do zarobków (od 12 rb. 60 kop. do 15 rb. i wyżej) w tych nader krytycznych czasach jest bardzo małe.

Odpowiedzią ze strony stolarzy na postawiony warunek było porzucenie pracy, nie pytając się wcale o ceny od sztuki, bo wogóle praca od sztuki sprzeciwia się ich zasadzie.

Dziwię się bardzo nierozsądnemu zapatrywaniu stolarzy, pracujących na akord, które przecież zwiększają produkcję wyrobów stolarskich, doskonałą fach przez wynajdywanie różnych sposobów ku uproszczeniu roboty, mając na względzie własny zarobek, czego przy dniówce niema z powodu małego zainteresowania się pracą stolarza.

Racz przyjąć Szan. Redaktorze wyrazy szacunku i poważania.

H. L. Szubert.

### Księgarnia „Przeglądu Katolickiego“

Łódź, św. ANDRZEJA № 3.

### „KU PRAWDZIE“

powieść z pierwszych czasów chrześcijaństwa, bogato ilustrowana. Rzecz dzieje się w Pompei. 195

Ogólnie znany z dobrego kroju i starannego wykonania zakład krawiecki

### J. Kozłowski

przeniesiony został z Benedykta, na ul. Mikołajewska № 22 parter.

Na zamówienia garnitur marmarkowy z dobrego materiału zimowego od Rb. 23. 252

### DROBNE OGŁOSZENIA.

**A**l Wyjeżdżając muszę zaraz wyprzedzić różne meble, z pokojów salonowego, stołowego sypialnego, lampy, stoliki, palmy, obrazy, Nowo-Cegielniana 6-7, front. 10489-10-5

**A**l Szafy do ubrania, łóżka i różne meble z pięciu pokojów wyprzedam zaraz za bezcen, ul. Pańska 54 m. I. 10484-10-5

**D**o sprzedania urządzenie rzeźnicze. Ul. Wspólna 12, sklep. 10489-2-2

**D**o sprzedania para 4-0 letnich wałachów, zdalnych do roboty i do wyjazdu. Wiadomość na miejscu. Miłsza 24. 10442-5-3

**D**o sprzedania szafa sklepową i 2 bufety. Radwańska 21, wiadomość w sklepie. 10468-5-3

**D**o wynajęcia sklep i mieszkanie w Karłowcu. Poinformuje portyer, Miłsza 56. 10519-3-1

**D**o sprzedania bardzo tanio dwa mieszkania z placem i 33 szt. drzewek, ul. Grzybowa № 54, w Nowych Chojnach, Antoni Gorzelak. 10536-2-1

**D**o sprzedania sklep bluzek, fartuchów i bielizny z powodu zmiany interesu, Widzewska № 124. 10535-3-1

**D**o wynajęcia sklep kolonialny i sklep rzeźniczy, Wilcza 22. Dowiedzieć się u Lewa, Rokicińska 17. 10516-2-1

**K**apelusz damski piłśniowy, najlepszy gatunek, wcale nie używany (nowy) najmodniejszy fason, okazynie do sprzedania. Przejazd 16, m. 21. 10474-3-3

**K**awiarnia do sprzedania w Pabianicach. Nowa № 5. 10492-3-2

**M**agle do sprzedania, ul. Aleksandryjska 25. 10506-2-2

**M**ieszkanie do wynajęcia zaraz, z umeblowaniem lub bez. Wiadomość: Benedykta № 66, sklep. 10493-3-2

**O**biady gospodarskie wydaje na świeżem maśle, przyjęte kilku panów na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, także pokój umeblowany do wynajęcia z oddzielnym wejściem, Skwerowa № 15. 10459-3pt-2

**P**łyty gramofonowe nowe po 65 kop. od 6-tej wieczór Wólczańska 230-95. 10499-cps

**P**otrzebna zaraz bona francuzka rozumiejąca po polsku do trojga dzieci. Zgłaszać się proszę codziennie pomiędzy 10 rano a 5 po poł., ul. Tylna 12, I piętro. 10482-7-5

**P**okój frontowy, umeblowany, zaraz do odnajęcia. Nawrot № 32, m. 8. 10472-3-3

**P**otrzebna zdolna paniątka do sklepu rzeźniczego z niemiec-kim. Nawrot 63. 10448-3-5

**P**okój umeblowany zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 255, m. 5. 10437-5-5

**P**okój skromnie umeblowany do wynajęcia. Główna 9, pralnia. 10508-2-2

**P**otrzebna zdolna pracownica do pralni. Dzielna № 22. 10509-2-2

**P**rzybiłak się pies budog, uszy i ogon obcięte, zmiłowaty. Ul. Wagnera 5, m. № 3. 10482-2-2

**P**otrzebne zdolne prasowaczki. Piotrkowska 255. 10471-2-2

**P**otrzebna prasowaczka na drobniaki i koszule. Karola 14. 10497-2-2

**P**otrzebny uczeń do handlu win. Ul. Przejazd 87, T. Henselman. 10515-3-2

**P**ooszukuje miejsca ślusarz znający tokarstwo, kowalstwo, oraz może przyjąć miejsce maszynisty. Oferty pod „mechanik“ 10520-2-1

**P**okój do wynajęcia dla kobiety. Może być z całodziennem utrzymaniem, Piotrkowska 82 m. 18 III piętro. 10539-3-1

**P**rzybiłakata się wyzłica, żółta, odebrać można, Brzezińska 63-1. 10537-1

**P**iekarnię z domem murowanym sprzedam. Wilanowska 6, w Widzewie za nielarnią. 10452-3\*-2

**P**oszukiwane jakiegokolwiek posady. Może być sklepowa lub bufetowa. Oferty w „Rozwoju“, pod „W. J.“. 10446-3\*-2

**P**otrzebny młody chłopak 18-19 letni zdrowy i porządny, umiejący pisać i czytać do posługi. Andrzeja 7, m. 4. 10486-2-2

**P**otrzebne zdolne podręczne do pracowni Kościuskiej, ul. Zielona 23. 10485-2-1

**P**okój dobrze umeblowany z wygodami, oddzielnym wejściem od 1-go grudnia do wynajęcia. Orla № 5, m. 5, róg Mikołajewskiej. 10475-5pts-2

**P**otrzebny specjalista do pakowania przy składzie deptycznych instrumentów zgłosić się mogą osoby tylko z dobrą świadomością i którzy pracowali przy pakowaniu maszyn, szkła mebli i t. p. Adres: ulica Piotrkowska 59; J. Schwarz. 10528-2-1

**S**zkola kroju angielskiego i pracownia kwiatów sztucznych, przyjmuje uczennice, warunki przystępne, Piotrkowska 82 m. 18. 10538-5-1

**S**klep kolonialny z prawem sprzedaży piwa do sprzedania Gubernatorska 15. 10542-2-1

**S**kład węgla do sprzedania wraz ze sklepikiem spożywczym, Pańska 97. 10534-3-1

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania za bezcen z powodu wyjazdu, Bałuty, Krzyżowa róg Lagiewnickiej. 10560-3-1

**S**klep rzeźniczy do wynajęcia, ul. Zielona 7, dowiedzieć się u Lewa, Rokicińska 17. 10518-2-1

**S**tudentka uniwersytetu paryskiego poszukuje lekcji języka francuskiego. Oferty sub- „R. T. 18“. 10441-6-3

**S**klep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu, Zielona № 15 (Bałuty) w dobrym punkcie. 10494-3-2

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Szosa Pałucka, wiadomość: Krótka 13, w piekarni. 10451-3-3

**W**yszłodzi z domu 20-go września chłopiec lat 14, na imię Bonawentura Antosik. Ktoby wiedział o nim, proszę zawiadomić rodziców, ul. Mała, 40 Nowe-Chojny. 10505-2-2

**Z**apelnie nowa resorka do sprzedania z powodu zmiany interesu, Rozwadowska róg Pańskiej nr. 86. Wiadomość: ul. Miłsza nr. 24 m. 19. 10522-5-1

**Z**agniał młody piesek czarny podpalany. Uprasza się o od-prowadzenie na ul. Przejazd 16, m. 15 za nagrodą. 10540-3-1

**Z**magle do sprzedania. Ulica Ogrodowa 30. 10511-3-2

**Z**agubione dokumenty.

**H**elena Mułowska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki K. Scheiblera. 10529-1

**J**an Skrzypeczyński zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki L. Geyera. 10453-3-3

**M**atarzyna Juskiewicz zagubiła paszport, wydany przez wójta gminy Gospodarz, pow. Łódzkiego, 1904 r. za № 88. 10445-3-3

**M**arek Siewan zagubił paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 10454-3-3

**L**eokadya Rajman zagubiła książeczkę legitymacyjną, wydaną z magistratu m. Łodzi. 10552-3-1

**M**aryanna Latarska zagubiła paszport, wydany z gminy Poczyna pow. Gostomskiego. 10455-3-3

**M**atalla Widerkiewicz zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Adama Ossera. 10533-3-1

**S**kradziono kwit od paszportu Antoninie Wojciechowskiej, wydany z fabryki Józefa Rychtera. 10524-3-1

**S**alomea Radka zagubiła paszport, wydany z gm. Ozorków, gub. kaliskiej. 10521-3-1

**S**kradziono kwit od paszportu Władysławowi Przybyłowi, wydany z fabryki Józefa Rychtera. 10525-3-1

**S**tanisława Dobrzynska zagubiła paszport wydany z gm. Łucien, pow. Gostyńskiego, gub. warszawskiej. 10499-3-2

**S**tanisław Kaczorowski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Iohna. 10466-3-3

**W**iktor Krakowski zagubił paszport, wydany z gm. Boguń, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej. 10490-3-2

**W**alenty Białek zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Gutmanna. 10507-1

**W**ładysław Spiewak zagubił paszport, wydany z gm. Lagiewnicki. 10511-3-3

**Z**agubiona karta od paszportu, wydana z fabryki Albrechta, na imię Franciszka Króla. 10488-3-2

**Z**agniał paszport na imię Aleksandra Winklera, wydany z magistratu m. Kalisza. 10478-3-2

**Z**agniał paszport wydany przez konsulat Austro-Węgierski na imię Marcina Pałkowskiego z rodziną. 10458-3-3

**Z**agniał paszport wydany przez burmistrza miasta Gostynina, gub. warszawskiej, na imię Maryi Szalkiewicz. 10447-3-3

**Z**agubiono kwit od kaucji, wydany z gazowni na 15 rubli, Feliks Stamirowski. 10531-3-1

**Walenty Kopczyński**  
 Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna  
 Łódź, Juliusza № 14, Łódź.  
 Duży złoty.

21-go b. m. została otwarta **NOWA FILJA** w hotelu **PALAST**  
 róg ul. Widzewskiej i Dzielnej. 3151

**MLEKO** wyborowe zwyczajne dwa razy dziennie świeże.  
**MLEKO** we flakonach dla niemowląt i starszych dzieci, sterylizowane na miejscu w dobrach „Przatów” pod kierunkiem p. p. lekarzy, krowy pod stałą opieką weterynaryjną.

**KREM** (specjalny cukierniczy). 4486  
**Smietanka słodka i kwaśna**  
 wysoki procent tłuszczu.  
 Powyższe produkty w dowolnej ilości hurtownie i detalicznie na każde żądanie dostarcza  
**Mleczarnia dóbr „Paprotnia i Walewice”**. Przejazd № 52. Tel. 27-80.

Zarząd Towarzystwa popierania pracy rolnej i rzemieślniczej wśród żydów w Królestwie Polskiem podaje niniejszem do wiadomości, że  
**OGÓLNE ZEBRANIE**

Członków Towarzystwa odbędzie się dnia 1/14 grudnia o godz. 8 wieczorem w sali Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych przy ulicy Grzybowskiej № 26/28. W razie niedojścia do skutku Zebrania z powodu niestawienia się przepisanej ustawy liczby członków, następnie Ogólne Zebranie odbędzie się 15/28 Grudnia, o godzinie 8-iej wieczorem w tejże sali i będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków.

- PORZĄDEK OGÓLNEGO ZEBRANIA:**
1. Zagajenie zebrania przez prezesa Towarzystwa.
  2. Wybór przewodniczącego Zebrania.
  3. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdanie za rok 1911/12 i budżetu na rok 1912/13.
  4. Wnioski Komisji Rewizyjnej.
  5. Wybór 4 członków Zarządu.
  6. Wybór Komisji Rewizyjnej.
  7. Wnioski Zarządu i Członków Towarzystwa. 5753

**STOLECZNY 3737 L. P. Truzzi**  
**CYRK** Na Targowym Rynku. Telefon 21-68.  
 W piątek, dnia 29 listopada 1912 roku  
**Wielkie przedstawienie.**  
**Grande Soirée Brillante.**

przedstawienie składać się będzie z 3-ech części z zupełnie nowym programem. Występ znakomitego indyanina **Czester-Dyoka**.  
 W drugiej części programu wystawioną będzie pantomina w 5-iu aktach i 20 obrazach: „**Dżek Utracyuz**” czyli „**Czarna Maska**”. Udział bierze 125 osób i corps de ballet.

**ANONS:** W niedzielę dwa przedstawienia. Początek dziennego o godzinie 5-iej popołudniu. Na dziennym przedstawieniu wystawiona będzie pantomina „**Pan Twardowski**”. W tych dniach benefis włoskiego skoczka p. **Aleksandra Nino**.

**GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN**  
**Glicerofosfat ROBINA** ZIARNISTY.  
 Jedyny przyswajalny preparat fosforu. Wzmocniający system nerwowy.  
 Glicerofosfat Robina działa skutecznie we wszystkich chorobach nerwowych, przy neurastenji, przepracowaniu umysłowym, niewrażliwości, migrenie i t. p. Lekarze zalecają go również przeciw krzywicy, osłabieniu kości w okresie wzrastania dzieci, w okresie ciąży i podczas karmienia.  
 Glicerofosfat Robina wzmacnia apetyt i korzystnie wpływa na przyrost sił.  
 Przyjemny w smaku, zżywa się w wodzie lub w mleku.  
 Sprzedawca w aptekach oraz w składach aptecznych.  
 Wystrzegaj się fałszyfikatów i naśladowców.

**Majątek Branica**  
 powiatu Łaskiego, 6 wiorst od Zduńskiej Woli, ziemia pszenna, rozsprowadza się na parcele różnej wielkości. Wiadomość na miejscu u właściciela p. Podlewskiego, albo w Łodzi u geometry **Kazimierza Jasińskiego Zawadzka** № 53. 4466

**Sklep**  
 kolonialno-galanteryjny istniejący 16 lat w dobrym punkcie i na dogodnych warunkach zaraz lub od Nowego Roku do sprzedania. Wiadomość ul. **Zgierska 93** u **W-go J. Brajera**. 4462

**Dr. Zofia Majzel**  
 Choroby kobiece i wewnętrzne  
 Wschodnia № 59. 3109

**Dr. Eugenia KERER GERSZUNI**  
 choroby kobiece.  
 Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 3-6 po poł., W niedzielę od 9-12-iej. 2721

**Lekarz-Dentysta St. Dąbrowski**  
 powrócił  
 Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy, ul. **Piotrkowska 127**, tel. 25-98 268 (róg Rozwadowskiej № 1).

**Trzy pokoje**  
 z kuchnią i wszelkimi wygodami sul. **Wólczańska 139** przy rogu (w. Anny do wynajęcia zaraz lub od 1 stycznia. Wiadomość u gospodarza. **J. Pogonowski**, **Piotrkowska 115**, apteka. 4384

**Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ**  
 b. kliniczny dr. w Petersburgu **Długa 19**.  
 Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10-12 r. i od 4-6 w. 4194

**Francuskiego języka**  
 podług znakomitej a łatwej metody udzielam konwersacji, grammat., koresp. handl. etc. Niebawem postępy. Poważne informacje. Dyplomowana nauczycielka. **CEGIELNIANA 9**, m. 2, na parterze od frontu. 4060

**Dr. med. Z. GOŁC**  
 Choroby skórne i weneryczne  
 ul. **Mikołajewska 18**.  
 Godziny przyjęć: od g. 9-12 i od 4 i pół od 7 i pół wiecz., w niedzielę i święta do 8 do 12 i pół. Telefon № 20-60.

**Dr. S. KANTOR**  
 specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, **Piotrkowska 144** róg Ewangelickiej, telefon № 19-41. Leczenie Syphilisu „Erlon-Hata 606”. Przyjmuje od 8-9 i od 5-9 wiece dla pań osobna poczekalnia. 425r

**WEKSEL**  
 na 100 rb. in blanco, wystawiony przez **Adama Nowaka**, na zlecenie **Fr. Redlicha**. Zastrzega się przed nabyciem, iż takowy jest nieważny. **A. Nowak**. 4490

**Różne większe mieszkania**  
 z wszelkimi wygodami i elektrycznym oświetleniem od 1-go stycznia 1913 r. do wynajęcia. **Łódź, Staro Zarzevska Nr. 65**. 4426

**Dr. med. J. Szwarcwasser**  
**Piotrkowska 18**.  
 Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrzyca, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielenia krwi w laboratorium własnym. Od 1-1 rano i od 5-7 1/2 po południu. 166

**LEKARZ-DENTYSTA Ad. Zadiewicz**  
 Przyjmuje **Piotrkowska 120**, telefon 14-03. 2559

**Dr. L. PRYBULSKI**  
 Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoczopłciowe. Leczenie syphilisu **EHLICH-HATA** „606-914”  
 ul. **Południowa 2**, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 6-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 243r

**Dr. B. REJT Średnia 5**.  
 Sp.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem Erlon-Hata „606” i „8. 4” (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9-1 i od 4-8 w niedzielę od 9-2 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 869r

**Dr. Jelnicki**  
 ul. **Andrzeja 7**. — Tel. 170.  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
 Godziny przyjęć: panowie od godziny 9-11 r. i od 6-8 po poł., panie od 4-5 po poł.; w niedzielę i święta od g. 8 do 12 rano. 1463r

**Zakład zimowy popielata sukienka**  
 do sprzedania. Nawrot 42 m. 15.

**8 tanich dni**  
 u **Schmechla i Rosnera**  
**Piotrkowska 100**.  
 Teraz bajecznie tanio:

- Burki uczniowskie** z tomaszowskiego Kastoru 7<sup>90</sup>
- Ubranka uczniowskie** z mocnego sukna 4<sup>90</sup> 5<sup>90</sup>
- Spodnie uczniowskie** z mocnego sukna nadzwyczaj tanio 2<sup>40</sup>
- Chustki** z czystej wełny 2<sup>45</sup> 3<sup>90</sup>
- Szynele uczniowskie** z tomaszowskiego bibru do lat 13-stu 11<sup>90</sup>

**Ciepła i Bielizna**  
 jest niezbędną  
 na zimno

przeło proszę spieszyć do magazynu **M. Kołodziejskiego**, ulica **Andrzeja 3**, gdzie otrzymano świeżo duży transport koszul, kalesonów skarpetek i t. d.  
 w różnych gatunkach. 18888  
 Stale nowości w krawatach i galanterii męskiej i damskiej.  
**M. Kołodziejski 3 Andrzeja 3**

**Dr. S. SZNITKIND**  
 Średnia 2. 1117  
 Choroby skórne, (włosy), i moczopłciowe, kosmetyka lekarska, weneryczne  
 Przyjmuje od 8-iej do 2-iej po poł. i od 1 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-iej

**Lekarz weterynaryi S. WOLMAN**,  
**Piotrkowska 145**. Telefon 29-00.  
 Porady w zakresie lecznictwa wchodzące, dajagnostyczne szczeplonki, ekspertyzy. 3455

**Dr. LEWKOWICZ**  
 chorób skórnych, wenerycznych i niemoczopłciowych  
**Konstantynowska 12**.  
 Przy syphilisie (zastosowanie preparatu „606” i „914”, od 5-1 i 6-3, dla pań od 5-8 w. Niedziela 9-8. Osobna poczekalnia.

**Przejazd № 8** (starszy) **Telef. 17-14**  
**Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ**  
 mieszka obecnie Przejazd № 8, front, 1-e piętro.  
 Przyjmuje od 9. — 12 i od 6-3 w

**Dr. med. Bolesław Łon**  
**PIOTRKOWSKA 56**.  
 choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 3617  
 przyjmuje do 11 r. i od 4-7 popoł

**Dr. med. W. KOTZIN**  
 ul **PIOTRKOWSKA 71**  
 Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz. 10-11 rano i od 4-8 pp. 2785r  
 № telefonu 21-19

**Dr. H. Szumacher**  
 Choroby weneryczne i skórne.  
**Nawrot 2**.  
 Przyjmuje od 8-10 i pół i 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedzielę i święta od 8-1 po poł. 876r